



Bardziej konkurencyjna UE – cele i wyzwania

Melchior Szczepanik, Jolanta Szymańska

W pierwszym kwartale 2025 r. Komisja Europejska (KE) przedstawiła szereg propozycji poprawienia warunków prowadzenia działalności gospodarczej w UE. Chce je wprowadzać w zgodzie ze zobowiązaniami polityki klimatycznej i wzmacniając zdolności obronne. Główne cele to wsparcie rozwoju nowoczesnych technologii i przemysłu oraz ograniczenie niebezpiecznych zależności gospodarczych. Pogodzenie ambicji gospodarczych i zielonej transformacji oraz uzyskanie kompromisu w sprawie finansowania szeregu priorytetów będą największymi wyzwaniami w wykonaniu planów KE.

Jednym z głównych dokumentów programowych poświęconych sposobom wzmocnienia kondycji gospodarczej UE, które przedstawiła KE w pierwszych miesiącach 2025 r., jest Kompas konkurencyjności. Definiuje on konkurencyjność jako nadrzędną zasadę działania Unii, wskazując, że ma ona iść w parze z transformacją w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, co zostało rozwinięte przez KE w przedstawionym 26 lutego br. Pakcie dla czystego przemysłu (CID). Istotną siłą napędową konkurencyjności ma stać się także przemysł obronny – impulsem do jego rozwoju będą zaprezentowane w marcu br. dokumenty [plan „ReArm Europe”](#) i Biała księga. W komunikacie z 12 lutego KE zachęca państwa do przemyślenia struktury przyszłego wieloletniego budżetu UE 2028–2034, z uwzględnieniem unowocześnienia gospodarki.

Konkurencyjność a dekarbonizacja. CID zakłada zwiększenie konkurencyjności unijnej produkcji przemysłowej przy utrzymaniu ambicji klimatycznych (90% redukcji emisji do 2040 r.). Czysty przemysł w UE mają wesprzeć Fundusz Inwestycyjny oraz specjalny bank dekarbonizacji, dysponujący budżetem w wysokości 100 mld euro. Realizacja CID ma być ponadto możliwa dzięki deregulacji (czemu służyć ma pakiet, tzw. Omnibus) i uproszczeniu zasad, m.in. pomocy publicznej. Ambitne plany deregulacyjne KE, w tym ograniczenie obowiązku raportowania przez firmy ich wpływu na otoczenie, budzą jednak obawy o obniżenie standardów środowiskowych i brak dostępu do rzetelnych

danych na ten temat. Główne siły polityczne w Parlamencie Europejskim porozumiały się w kwestii Omnibus, ale jest prawdopodobne, że część środowisk przemysłowych i konserwatywnych będzie chciała przeforsować również spowolnienie tempa zielonej transformacji i modyfikację jej kluczowych celów. Utrzymanie bardziej liberalnych reguł udzielania pomocy publicznej może z kolei przełożyć się na pogłębienie różnic rozwojowych wewnątrz UE.

Ważnym elementem wzmacniania konkurencyjności jest obniżenie cen energii. W krótkim okresie ma temu służyć redukcja podatków, ułatwienie obywatelom wyboru dostawcy energii oraz wzmocnienie nadzoru nad przestrzeganiem standardów efektywności energetycznej urządzeń, w długim zaś – przechodzenie na czyste źródła oraz rozwój połączeń energetycznych między państwami. W krótkiej perspektywie obniżenie cen energii nie będzie jednak proste – liberalizacja polityki podatkowej państw może przynieść ograniczone efekty w obliczu zróżnicowanych rozwiązań krajowych.

Bezpieczeństwo (nie tylko) gospodarcze. Rosnące prawdopodobieństwo ograniczenia amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Europie sprawia, że dodatkowo zyskuje na znaczeniu imperatyw wzmocnienia unijnego przemysłu zbrojeniowego, obecny wśród priorytetów od 2022 r. KE chce ułatwić państwom zwiększenie wydatków wojskowych i zachęcić je do wspólnych zamówień, by wykorzystać efekt skali. Plan „ReArm Europe” ma pozwolić UE zmobilizować 800 mld euro

na rozwój zdolności obronnych. Zakłada on wyłączenie krajowych wydatków na obronność z procedury nadmiernego deficytu, wykorzystanie przez państwa części środków z polityki spójności na cele obronne, a także zaciągnięcie 150 mld euro wspólnego długu i przyciągnięcie kapitału prywatnego za pośrednictwem Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Choć większość państw członkowskich zwiększa wydatki na obronność, pod znakiem zapytania pozostaje stopień ich gotowości na koordynację działań w tej dziedzinie. Konsolidacja w sektorze zbrojeniowym może oznaczać ograniczenie lub zaprzestanie działalności przez mniej rentowne firmy.

W odniesieniu do gospodarczego wymiaru polityki zewnętrznej, w centrum uwagi pozostają wysiłki dotyczące zredukowania niebezpiecznych zależności i wzmocnienia instrumentów reagowania na szantaż gospodarczy, który chętnie wykorzystują mocarstwa autorytarne, a ostatnio także największy sojusznik UE. W tym kontekście KE silnie podkreśla korzyści płynące z rozbudowy relacji handlowych z szerokim kręgiem partnerów, czyli umożliwienie dywersyfikacji zarówno w zakresie importu, jak i eksportu. Sposobem wzmocnienia bezpieczeństwa gospodarczego mają być również wspólne zamówienia kluczowych surowców i towarów. Agresywna polityka Donalda Trumpa może zachęcić partnerów USA do współpracy i ułatwić realizację tych planów. Doświadczenia pokazują jednak, że negocjowanie porozumień handlowych jest czasochłonne, a nawet jeśli zakończy się sukcesem, ich ratyfikacja napotyka trudności. Przekonanie państw rozwijających się do zawarcia „porozumień o czystym handlu i inwestycjach”, które zostały opisane w Kompasie konkurencyjności, będzie wymagało dodatkowych środków na wsparcie dążenia do ambitnych celów klimatyczno-środowiskowych.

Finansowanie. KE, przywołując oceny zawarte w [raporcie Mario Draghiego](#), które wskazują na konieczność realizacji dodatkowych inwestycji o wartości 750–800 mld euro rocznie, podkreśliła, że powodzenie jej zamierzeń będzie wymagało znacznych nakładów finansowych. Bardziej konkretne plany finansowania pojawiają się jednak dopiero w połowie roku, gdy KE przedstawi projekt nowych wieloletnich ram finansowych. W Kompasie konkurencyjności powtórzono jedynie wcześniejsze deklaracje przewodniczącej Komisji, dotyczące zmiany struktury budżetu i stworzenia Funduszu konkurencyjności, co pozwoli przeznaczyć większe środki na projekty o kluczowym znaczeniu dla europejskiej gospodarki, np. umożliwiające rozwijanie nowoczesnych technologii. W komunikacie dotyczącym nowych wieloletnich ram finansowych zasygnalizowano natomiast, że wypłata funduszy powinna być powiązana z wdrażaniem reform i inwestycji zgodnych z priorytetami przyjętymi na poziomie wspólnotowym i wypracowanych przez władze krajowe wspólnie z regionalnymi i lokalnymi.

Do momentu wejścia w życie nowego wieloletniego budżetu możliwości finansowania nowych przedsięwzięć z funduszy wspólnotowych są ograniczone. Płatnicy netto do budżetu UE nie akceptują emisji kolejnej transzy wspólnego długu przeznaczonej na dotacje dla państw członkowskich. W tej sytuacji KE może jedynie oferować im pożyczki (co zakłada „ReArm Europe”) oraz zainicjować wykorzystanie klauzul w ramach reguł fiskalnych UE, które pozwolą rządów na zwiększenie wydatków wojskowych. KE zaproponowała ponadto nowelizację polityki spójności, która poszerzy możliwości wykorzystania jej zasobów do wsparcia rozwoju zielonych technologii czy infrastruktury obronnej i energetycznej. Zgodnie z rekomendacjami zawartymi w raporcie Enrico Letty KE chce poprawić integrację rynków kapitałowych i zachęcić prywatnych inwestorów do zaangażowania w europejskie projekty.

Wnioski i perspektywy. Plany KE zakładają realizację projektów, które od lat natrafiają na różnego rodzaju bariery (związane najczęściej z dążeniem państw do ochrony wybranych sektorów czy utrzymania kontroli nad procesami gospodarczymi), takich jak stworzenie unii rynków kapitałowych, ustanowienie nowych źródeł dochodu UE, poprawa swobody działalności na jednolitym rynku, integracja rynków energetycznych i przemysłu obronnego czy skuteczne negocjacje umów handlowych. Utrzymujące się zagrożenie ze strony Rosji i kryzys w relacjach transatlantyckich tworzą jednak wyjątkowe okoliczności, które – podobnie jak pandemia COVID-19 – mogą zachęcić państwa do podjęcia bezprecedensowych decyzji dotyczących zacieśnienia integracji.

Szczegóły gospodarczej transformacji będą przedmiotem sporów między państwami i nurtami politycznymi wspierającymi KE. Centrolewica obawia się, że probiznesowy zwrot może oznaczać stopniową erozję celów klimatycznych, a nacisk na zwiększenie wydatków wojskowych nieuchronnie doprowadzi do cięć kosztów polityki społecznej. W odniesieniu do finansowania planowanych reform, państwa Europy Południowej będą postulować kontynuowanie emisji wspólnego długu, zaś tzw. państwa oszczędne – proponować przesunięcia budżetowe bez znacznego zwiększania skali wydatków.

Dla Polski ważne jest, by ambitne zamierzenia w zakresie dekarbonizacji i poprawy innowacyjności były realizowane w zgodzie z zasadą solidarności i nie oznaczały nadmiernego przekierowania unijnych środków na rzecz najbardziej zaawansowanych sektorów i najbardziej rozwiniętych państw. Na poziomie krajowym lepsze wsparcie (finansowe i regulacyjne) projektów naukowo-badawczych i sektora wykorzystującego nowoczesne technologie, szczególnie kluczowe dla zielonej transformacji, powinno doprowadzić do zwiększenia liczby podmiotów, które będą miały szanse na udział w przedsięwzięciach finansowanych z Funduszu konkurencyjności.